

Najważniejsza rzecz, o której należy pamiętać:

**NIE KUPUJEMY ZIEMII POD GOSPODARSTWO PO TO ABY MIEĆ ZDROWE
WARZYWA, PODNIESIONE GRZĄDKI I MULCZOWANIE SŁOMĄ.**

To jest poważny błąd! Powinniśmy tak wybrać ziemię aby:

**STWORZYĆ STOSUNKOWO ŁATWO CAŁOŚCIOWY, "SAMOUTRZYMUJĄCY SIĘ"
EKOSYSTEM, A W KONSEKWENCJI TAKIEGO DZIAŁANIA DOSTANIEMY ZDROWE
I WARTOŚCIOWE PRODUKTY ORAZ STANIEMY SIĘ CZĘŚCIĄ WSPIERAJĄCEJ SIĘ
SPOŁECZNOŚCI**

Niniejszy dokument opisuje w skrótowy, przejrzysty sposób jakie elementy należy brać pod uwagę przy wyborze ziemi, na które planujemy założenie gospodarstwa permakulturowego. Sugeruję aby do kwestii wyboru ziemi podejść od strony ‚negatywnej’ to znaczy rozważając daną działkę doszukiwać się takich czynników, które ten wybór eliminują. Takie podejście zapewni nam to, że nie popełnimy poważnych błędów. Innymi słowy, zwracam uwagę na te elementy, które w przypadku zakupu albo uniemożliwią albo bardzo utrudnią nam stworzenie poprawnie funkcjonującego gospodarstwa. Poszczególne punkty poniżej nie mają żadnej hierarchii to znaczy punkt 1 nie jest mniej lub bardziej ważny od punktu 5, itd. Na niebiesko zaznaczone są punkty, które eliminują działkę z zakupu.

1. Droga dojazdowa

Choć powyżej mówię o braku hierarchii ważności to w pewien sposób droga jest najważniejsza.

- **Brak drogi lub ‚karkołomny’ dojazd** może nam dostarczyć bardzo dużo przykrych niespodzianek a na pewno mnóstwo kosztów. Wystarczy sobie wyobrazić, że to uformowania bitej drogi, po której spokojnie przejedzie ciężki sprzęt trzeba usunąć i przemieścić kilkaset metrów sześciennych ziemi żeby zrozumieć jak ważny jest to punkt.
- Nachylenie drogi. Najlepiej gdy jest idealnie poziome. W od miejsca gdzie zaczyna się nasz teren, droga stanowi idealne miejsce na zbieranie wody opadowej, gdy ją odpowiednio

wyprofilujemy. Należy uważać, gdy droga wchodzi na działkę z góry. To może powodować zalewanie i erozję lub grozić nawet jej zniszczeniem.

- **Służebność przejazdu.** Nie dajmy się omamić sprzedającemu, że „całe życie tędy jeździł” i nie będzie z tym problemu. Nawet jeśli właściciel jest życzliwie nastawiony to zawsze istnieje niebezpieczeństwo, że grunt na którym jest służebność zostanie sprzedany
- Przy okazji drogi dojazdowej warto przyglądnąć się jak będą wyglądały drogi wewnątrz gospodarstwa. Gdzie może być sad, dom, zwierzęta. Co dokąd będzie trzeba wozić i czym? Czy będzie to ciężki sprzęt typu auto z przyczepą czy taczka? Jeśli mamy kilkaset metrów do przejechania to pytanie czym i jak na samym początku może nam oszczędzić mnóstwo kłopotów. Co prawda ułożenie poszczególnych komponentów systemu określa projekt ale pewne rzeczy widać od razu, przykładowo sadu nie będziemy zakładać w cieniu a stawu nie będziemy robić na samym dole, podobnie jak domu, który też nie powinien być na samej górze działki

2. Możliwości zbierania wody

Gospodarstwo permakulturowe nie pobiera z ziemi wody do nawadniania. Największym „zbiornikiem” wodnym jest po pierwsze gleba, po drugie stawy. Nasycenie całego terenu wodą, nawilgocenie go, magazynowanie wody na czas suszy to krytyczne z punktu widzenia powodzenia projektu elementy. Dlatego należy patrzeć na teren pod tym kątem analizując:

- Jakiej jest spadek terenu, czy woda będzie spływać samoistnie
- Czy istniejące zalesienie będzie hamować spływ
- Jeśli teren wydaje się zupełnie płaski, co pokazuje mapa wysokościowa’ często spadek jest ale gołym okiem go nie widać
- Czy gleba jest porowata czy gliniasta, jak szybko wsiąka woda?
- Czy istnieją już jakieś stawy
- Czy istnieją naturalne zagłębienia
- Warto pamiętać, że istniejący strumień stanowi uzupełniające źródło wody a nie źródło podstawowe. W dzisiejszych warunkach klimatycznych, gdy susza stają się coraz częstsze a poziom wód gruntowych systematycznie opada, na strumienie a nawet rzeki nie można liczyć. Woda z nieba padać będzie natomiast zawsze, z różną częstotliwością i intensywnością i do tego należy się przygotować

3. Zalesienie

Gospodarstwo permakulturowe powinno być w 60% zalesione. Jednakże większe zalesienie będzie utrudniało uprawy. Chyba, że decydujemy się na pójście w kierunku hodowli ryb lub teren jest tak ułożony do słońca, że istnieje możliwość założenia na obrzeżach zalesienia intensywnego ogrodu leśnego

4. Teren płaski vs pochyłony. Jak płasko lub jakie pochylenie

Na temat terenu całkowicie płaskiego była mowa w pkt 2. Jeśli chodzi o nachylenie terenu to najlepiej jeśli średnio nie przekracza ono 20%. Na bardziej stromych zboczach trzeba robić tarasy co jest bardzo pracochłonne, kosztowne i zabiera sporo miejsca. Skarpy pomiędzy tarasami są ponadto bardzo trudne do obsługi a wykonane tarasów oznacza, że zdejmujemy z nich całą żyzną glebę (o ile taka występuje) i musimy ją od nowa wytworzyć.

Średni spadek powyżej 30% praktycznie eliminuje nam działkę

5. Potencjał do wytwarzania nowej gleby

To jest jeden z najczęściej popełnianych błędów. Nie bierzemy pod uwagę, że bez względu na to, jaka jest gleba, jeśli coś z niej zabieramy, to tyle samo musimy z powrotem włożyć. Częściowo ułatwiają to pozostawiane w glebie korzenie roślin ale średnio należy co roku dołożyć rocznie jakieś 2-4 cm kompostu na całej powierzchni uprawowej. To oznacza przy powierzchni upraw 200m² około 8m³ nowego kompostu. To jest jedyna droga na zwiększania potencjału naszego gospodarstwa jeśli chodzi o uprawy warzyw i nie może być ignorowana. Musimy więc dysponować powierzchnią dodatkową, która da nam materiał 'wsadowy' do robienia kompostu. Łąka, inne pole uprawne, duży las z bogatą ściółką leśną, itp.

6. Klasa gleby

Im gorsza gleba, tym większego areалу powierzchni upraw, na kompost' będziemy potrzebować. Przy glebie od klasy 4 w dół, praktycznie całą glebę trzeba wytworzyć od nowa a potem regularnie uzupełniać. Teren może mieć jednak inne dodatnie atrybuty więc klasa gleby nie jest krytyczna. Ale koniecznie trzeba ją wziąć pod uwagę.

7. Zagrożenia - powódzie, susze, pożar, osuwiska, spływ wody

Należy przyglądnąć się działce z punktu widzenia ,przyciągania nieszczęść'. Teren może być tak ukształtowany lub zalesiony, że bardzo łatwo może na nim powstać poważne zagrożenie takie jak:

- Pożar. Jeśli teren jest nachylony a na samym dole rosną łatwopalne krzewy lub trawy to jest to ewidentne zagrożenie. Ogień porusza się zawsze w górę zbocza.
- Osuwiska. Czy widoczne są rynny błotne, tąpnięcia gruntu lub czy w okolicy słyszano o osuwiskach? Jeśli tak warto sprawdzić w gminie rodzaj tego gruntu bo mapy geodezyjne są na tyle wiarygodne że łatwo taka rzecz sprawdzić
- Zalania. Istniejące koryto rzeczki, położenie działki pod długim zboczem, istniejące rury drenażowe (najczęściej poniemieckie) mogą świadczyć o zagrożeniu wodą opadową lub rzeczną.
- Susza. Im teren bardziej odkryty i bardziej wystawiony na działanie wiatru tym łatwiejszy będzie do szybkiego wysuszenia

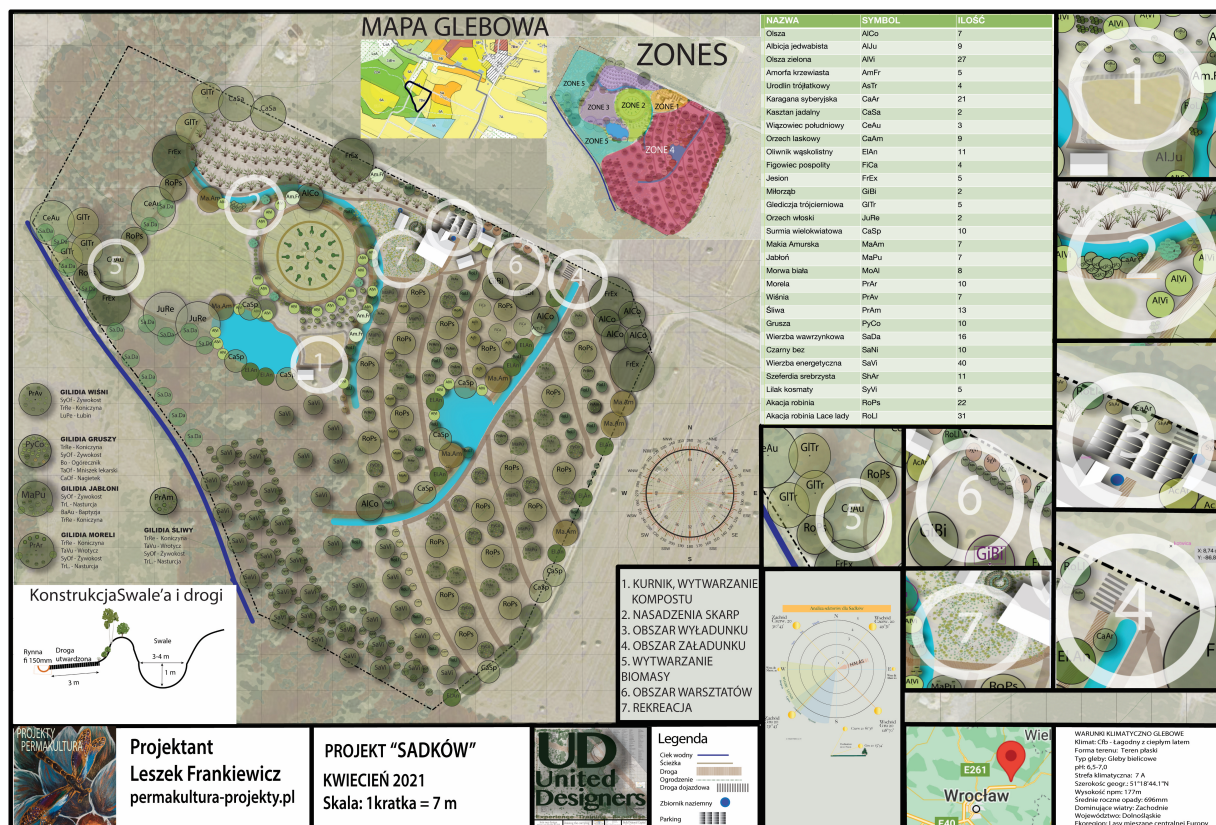
8. Istniejąca roślinność

Warto przyglądnąć się istniejącej roślinności w połączeniu z rodzajem gleby. Robiłem projekty, gdzie na obszarze 3 tys m² występowały 4 (słownie cztery) gatunki roślin. Tak zdegradowany teren nawet po wytworzeniu dobrej wierzchniej warstwy gleby będzie bardzo trudny do stworzenia dobrych warunków ekologicznych gdyż istniejąca warstwa gleby będzie ,zasysała' wszystko co położyć na niej

9. Nasłonecznienie, zacienienie i wiatry

Wiatry wieją wszędzie. Ale są miejsca, które słyną z silnych, ciągłych wiatrów, często miejsce takie nosi nazwę taką jak np. Wietrzna Góra. Nie eliminuje to od razu takiego miejsca ale stanowi sygnał ostrzegawczy. Należy zorientować się jak wykrzywione są pobliskie drzewa, czy istnieją w okolicy ogrody warzywne czy może ludzie nic nie hodują ,bo nic nie wychodzi'. Od wiatru można się osłonić, można też go wykorzystać i to wszystko robi się w projekcie permakulturowym ale czasem ukształtowanie terenu może to uniemożliwić. Mieszkanie na terenie na którym wciąż wieje też nie należy do przyjemnych.

Co do nasłonecznienia to im więcej słońca tym lepiej. Należy unikać północnych stoków, nie jest to czynnik eliminujący ale zawsze konieczne jest wykonanie kosztownej regulacji ukształtowania terenu tak, aby odwrócić się w kierunku padania promieni słonecznych.



Ostatnia uwaga to przeznaczenie gospodarstwa pod specjalne uprawy czy hodowle. Jeśli decydujemy się na hodowlę trufli, dżdżownic, pijawek czy tylko samych kóz to stanowi to na tyle specyficzne warunki, że nie wszystkie powyższe punkty należy brać pod uwagę. Jeśli chcemy mieć kozy, to zalesienie 80 czy 100% wcale nie musi być czynnikiem eliminującym. To najlepszy przykład, który dowodzi prawdziwości podstawowej zasady permakultury - „TO ZALEŻY!”